

Katarzyna Sadowa
(Uniwersytet Wrocławski)

MUZUŁMANIE W EUROPIE – ASYMILACJA CZY KOEGZYSTENCJA? RECENZJA KSIĄŻKI BARBARY PASAMONIK PT. *ROLA PŁCI W INTEGRACJI EUROPEJSKICH MUZUŁMANÓW*

MUSLIMS IN EUROPE – ASSIMILATION
OR COEXISTENCE? A REVIEW OF BARBARA
PASAMONIK'S *ROLA PŁCI W INTEGRACJI EUROPEJSKICH
MUZUŁMANÓW* (*THE ROLE OF GENDER
IN THE INTEGRATION OF EUROPEAN MUSLIMS*)

SŁOWA KLUCZOWE: recenzja, islam, mniejszość muzułmańska, integracja, islamo-
fobia, Rotherham, *gender*.

W ostatnich latach obserwowany jest wzrost liczby wyznawców islamu – zarówno w skali globalnej, jak i regionalnej, w tym europejskiej. Zgodnie z danymi przedstawionymi przez Pew Research w roku 2010 mniejszość muzułmańska stanowiła 6%, tj. 44,1 miliony populacji europejskiej, natomiast według prognozy na 2030 rok odsetek ten ma wzrosnąć do 8%, tj. 58,2 milionów. Analizując jednak bieżące statystyki można mniemać, iż liczby te będą zdecydowanie większe, gdyż już w 2014 roku odsetek mniejszości muzułmańskiej w krajach europejskich wyniósł 7,6%, tj. 56,19 milionów.¹

¹ Por. PewResearch, *The Future Of The Global Muslim Population, Projections for 2010–2030*, styczeń 2011 r., s. 121; <http://www.pewforum.org/files/2011/01/>

Również na terenie Polski odnotowywany jest w ostatnich latach wzrost wyznawców islamu, dla przykładu według danych zebranych przez GUS w 2006 roku zarejestrowano oficjalnie zaledwie 208 członków Ligi Muzułmańskiej natomiast w 2010 roku już aż 3800. Wzrosła także liczba członków Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP – z 604 w 2007 roku do 1132 w 2011 roku, natomiast zgodnie z danymi zebranymi w Roczniku Statystycznym za 2014 rok liczba wyznawców szyickiego, Islamskiego Zgromadzenia Ahl-u Bayt wynosi 5000.² Nie powinno więc dziwić, że zainteresowanie problematyką dotyczącą europejskiej mniejszości muzułmańskiej wzrasta. Przejawia się to między innymi w coraz liczniejszych publikacjach naukowych z zakresu tej tematyki. Również na Polskim rynku pojawia się coraz więcej polskojęzycznych opracowań podejmujących różnorodne kwestie związane z islamem, jednym z nich jest książka Barbary Pasamonik pt. *Rola płci w integracji europejskich muzułmanów*³, która ukazała się nakładem wydawnictwa Nomos w 2013 roku. Zważywszy na to, iż publikacja traktuje o konkretnej kwestii (jest próbą analizy uwarunkowań procesu integracji europejskiej mniejszości muzułmańskiej ze względu na płeć, a więc stanowi bardziej szczegółowe opracowanie niż zdecydowana większość dostępna na rynku) sądzę, że warto się z nią zapoznać. Zanim jednak przejdę do przybliżenia treści, myślę że warto choć w kilku zdaniach nakreślić sylwetkę Autorki.

Doktor Barbara Pasamonik jest absolwentką kierunku kulturoznawstwa na Uniwersytecie Wrocławskim oraz Szkoły Nauk Społecznych przy Instytucie Filozofii i Socjologii PAN w Warszawie, pracuje jako socjolog w IFiS Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Do jej zainteresowań badawczych należą takie kwestie, jak: dialog międzykulturowy, zderzenie wartości kulturowych, dylematy tolerancji w wielokulturowych społeczeństwach oraz perspektywa *gender* w badaniach migracyjnych. Dr Pasamonik jest autorką artykułów z zakresu ww. tematyki, które ukazały

FutureGlobalMuslimPopulation-WebPDF-Feb10.pdf [dostęp: luty 2015]; <http://www.muslimpopulation.com/Europe/> [dostęp: luty 2015].

- 2 GUS, *Wyznania religijne, Stowarzyszenia narodowościowe i etniczne w Polsce 2009–2011* Warszawa 2013 r., s. 121–125; GUS, *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2014*, Warszawa 2014, s. 194; http://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5515/2/9/1/rocznik_statystyczny_rp_2014.pdf [dostęp: luty 2015].
- 3 B. Pasamonik, *Rola płci w integracji europejskich muzułmanów*, wyd. NOMOS, Kraków 2013, s. 325.

się m.in. w „The Social Studies”, „The International Affairs Review”, czy „Kulturze i Społeczeństwie”, współautorką publikacji m.in. *Multikulturalizmu w sferze mediów*, pod red. M. Ratajczaka, czy tomu drugiego *Krótkich wykładów z socjologii: kategorie, problemy, subdyscypliny* pod red. Anny Firkowskiej-Mankiewicz, Tatsiany Kanash, Elżbiety Tarkowskiej. W 1999 r. ukazała się ponadto w wersji książkowej jej rozprawa doktorska pt. *Tożsamość osobowa. Paradoksy antropologii filozoficznej Teilharda de Chardin*. Recenzowana książka jest niewątpliwie ważną pozycją w dorobku Autorki.

Publikacja *Rola płci w integracji europejskich muzułmanów* składająca się z dwunastu rozdziałów, mimo iż stanowi typowo naukowe opracowanie napisana jest przystępnym językiem, co niewątpliwie jest jej atutem, gdyż krąg odbiorców nie zostaje ograniczony wyłącznie do przedstawicieli świata naukowego (specjalistów tematyki muzułmańskiej), ale pozostaje otwarty także dla laików. Opracowanie bogate jest w liczne odniesienia do innych publikacji naukowych oraz badań. Główną intencją Autorki wydaje się być ukazanie problemu asymilacji/braku asymilacji mniejszości muzułmańskiej w Europie z wyszczególnieniem różnic w procesie integracji dostrzeganych ze względu na płeć imigrantów. Jednak w rozdziałach poprzedzających szczegółową analizę problemu Pasamonik opisuje, w sposób mniej lub bardziej szczegółowy, różnorodne kwestie problematyczne, wprowadzające do tematu i składające się na wątek główny.

W rozdziale pierwszym *Muzułmanie w Europie: powojenne migracje i polityka integracji*, poza rysem historycznym procesu osiedlania się imigrantów muzułmańskich w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku w krajach europejskich oraz wskazaniem różnic w obrębie samej społeczności muzułmańskiej spowodowanych odmiennym pochodzeniem, przynależnością do różnych odłamów islamu, czy choćby różnym stopniem religijności, Autorka porusza kontrowersyjną z punktu widzenia nauki kwestię zjawiska islamofobii w krajach europejskich. Dr Pasamonik wskazuje, iż negatywne postrzeganie wyznawców islamu przez Europejczyków nasiliło się w szczególności po zamachu na World Trade Center z września 2001 roku, m.in. na skutek medialnego nagłaśniania zagrożenia ze strony muzułmanów. Jak pisze:

Zachód postrzega muzułmanów przez pryzmat orientalistycznych stereotypów i współczesnych wydarzeń politycznych. Po fali zamachów terrorystycznych, jakie miały miejsce w pierwszej dekadzie XX wieku,

islam wyrósł na głównego wroga Zachodu. Pomogła w tym teoria Samuela Huntingtona o zderzeniu cywilizacji⁴

Ostatnie zdanie odnoszące się do teorii Huntingtona uznać należy za niezbyt zręczne sformułowanie – w „Zderzeniu cywilizacji” nie kreowano raczej islamu na wroga Zachodu. Rzeczywiście problemem może być obserwowana współcześnie w krajach europejskich skłonność do generalizowania, wskutek której niejednokrotnie negatywne konotacje (w tym m.in. potencjalne zagrożenie terroryzmem) przypisuje się społeczności muzułmańskiej jako całości. Zjawisko to uznać należy za negatywne i nieuzasadnione, nie można bowiem winą za czyny pojedynczych jednostek obarczać całą społeczność, a islamofobia faktycznie może przyczyniać się do wyobcowania i marginalizacji europejskiej mniejszości muzułmańskiej, na co słusznie wskazuje Autorka. Odnosząc się jednak do islamofobii, warto byłoby także konsekwentnie wskazać jej drugi wymiar – swoistej ‘łatki’ uniemożliwiającej jakąkolwiek krytykę islamu. Jak słusznie bowiem wskazuje m.in. pisarz brytyjski Kenan Malik:

Kiedy zaczynamy krytykować idee, nic nie powinno być zakazane. Nie można zakazać wypowiadania się tylko dlatego, że to kogoś urazi. Szczególnie w społeczeństwie pluralistycznym kwestionowanie wartości innych jest ważne i nieuniknione. Nieuniknione, ponieważ jeśli idee są głęboko zakorzenione, starcia są nie do uniknięcia. Ważne, ponieważ wszelka społeczna zmiana czy społeczny postęp oznaczają naruszanie głębokich przekonań niektórych osób⁵.

Wskazany drugi wymiar islamofobii w konsekwencji kreuje zjawisko „łłku przed oskarżeniem o islamofobię”, co w kontekście analizy problematyki integracji mniejszości muzułmańskiej jest według mnie istotne i nie powinno zostać pominięte. W ostatnich latach coraz częściej zwraca się bowiem uwagę na problem braku reakcji wobec łamania praw przez mniejszość muzułmańską, spowodowany obawą władz czy sił politycznych przed zarzutem o islamofobię. Przykładem może być choćby skandaliczna sprawa permanentnej przemocy seksualnej w brytyjskim mieście Rotherham. W latach

4 B. Pasamonik, *Rola...*, Kraków 2013, s. 33.

5 K. Malik, *When does criticism of Islam become islamophobia?*, <https://kenanmalik.wordpress.com/2013/11/14/when-does-criticism-of-islam-become-islamophobia/> [dostęp: luty 2015].

1997–2013 ofiarami molestowania seksualnego, gwałtów oraz zmuszania do prostytucji ze strony mużulmańskich gangów padały tam dziewczynki, głównie w wieku do lat 11. Mimo, że skala problemu była prawdopodobnie bardzo dobrze znana władzom i policji (corocznie wykorzystywanych było około 100 dziewczyn), za czyny te skazano łącznie zaledwie pięć osób (!). Jak wskazuje Grzegorz Lindenberg, jako że zdecydowana większość sprawców była mużulmanami pochodzenia pakistańskiego, jedną z podstawowych przyczyn braku skuteczności w zwalczaniu przestępstw w Rothertam była obawa władz o ewentualne oskarżenie o rasizm.⁶ Niewątpliwie więc zjawisko 'lęku przed oskarżeniem o islamofobię' może okazać się równie niebezpieczne, jak sama islamofobia. Jednocześnie jest ono nieodzownie związane z problematyką europejskiej mniejszości mużulmańskiej. Warto więc moim zdaniem byłoby uwzględnić ten aspekt w opracowaniu poświęconemu zagadnieniu integracji (lub jej braku) Mużulmanów w Europie.

W swojej publikacji dr Pasamonik sporo uwagi poświęca koncepcji *Zderzenia cywilizacji* Samuela Huntingtona. Autorka nie tylko przybliża pokrótce to niewątpliwie istotne w kontekście podejmowanej tematyki dzieło, ale także wskazuje na wystosowane w stosunku do niego opinie –zarówno pochlebne, jak i krytyczne. Co więcej, dr Pasamonik próbuje odpowiedzieć na pytanie, czy teza postanowiona przez Huntingtona, jakoby największym zagrożeniem współczesnego świata były konflikty międzykulturowe wywołane zderzeniem ze sobą odmiennych cywilizacji – europejskiej i islamskiej – jest słuszna, czy rzeczywiście mamy współcześnie do czynienia z prognozowanym przez autora zjawiskiem. Rozważając słuszność sądu Huntingtona, w celu ustalenia jakie wartości dzielą współczesne kultury w największym stopniu, dr Pasamonik analizuje wyniki badań Światowego Sondażu Wartości (1981–2007), zespołu Ronalda Ingleharta oraz dane pozyskane z sondażu Instytutu Gallupa (2006–2008). Ostatecznie Autorka dochodzi do wniosku, iż:

współczesne zderzenie cywilizacji rozumiane jako zderzenie niekompatybilnych systemów wartości, norm i obyczajów zachodzi dziś nie tyle na linii Zachód – świat islamu, lecz na linii modernizm, nowoczesność (liberalizm, relatywizm) – fundamentalizm (konserwatyzm). Do

⁶ Szerzej zob. D. Lindenberg, *Mużulmańskie gwałty pod parasolem politycznej poprawności*, Euroislam, wrzesień 2014; cyt. za: <http://www.euroislam.pl/index.php/2014/09/muzulmanskie-gwalty-pod-parasolem-politycznej-poprawnosci/> [dostęp: luty 2015].

konfliktów tej linii dochodzi dziś przede wszystkim w samym świecie muzułmańskim (...) Mamy więc do czynienia nie tylko z międzykulturowym, ale i wewnątrzkułturowym konfliktem wartości. Rozłam dotyczy zarówno muzułmańskich ojczyzn, jak i społeczności imigracyjnych⁷.

Trudno nie zgodzić się z refleksją dotyczącą rozłamu w samym świecie muzułmańskim – uwidacznia się on nie tylko pomiędzy wartościami przedstawicieli różnych szkół, ale już na linii dwóch głównych odłamów islamu – sunnizmu i szyizmu. Oczywiście jest, iż nie sposób zrównywać muzułmanów umiarkowanych z przedstawicielami nurtów fundamentalistycznych, takich jak wahabici czy salafici. Jednak pomimo tego, z nieco większą ostrożnością formułowałabym tezę, iż do konfliktów tego typu dochodzi „przede wszystkim” w samym świecie muzułmańskim. Jestem bowiem zdania, iż mimo wszystko konflikt wielu wartości w sposób wyraźniejszy uwidacznia się na styku dwóch kultur – zachodniej i muzułmańskiej, a nie wewnątrz tej drugiej. Przykładem może być choćby kwestia prawnej równości płci – priorytetowej wartości Zachodu, do której realizacji kraje europejskie dążą od kilkudziesięciu lat, a zaniegowanej w sposób wyraźny i jednoznaczny w samym Koranie, przez co niemożliwej do osiągnięcia pośród przedstawicieli islamu, nawet umiarkowanego. Słuszny natomiast wydaje się być wniosek, iż:

(...) konflikt międzykulturowy i wewnątrzkułturowy są ze sobą sprzężone. Punktem odniesienia dla muzułmańskich modernistów jest świat zachodni, więc fundamentalści islamscy walczą zarówno z kulturą Zachodu, jak i jej muzułmańskimi zwolennikami⁸.

Ciekawy jest ponadto zarzut Autorki, jakoby sformułowanie „zderzenie cywilizacji” posiadało zbyt wysoki stopień ogólności oraz konfliktogenny charakter i towarzysząca temu propozycja dr Pasamonik posługiwania się precyzyjniejszą formą – konfliktu wartości, czy zderzenia modernizmu i fundamentalizmu kulturowego.

We wspomnianym rozdziale pierwszym, Autorka przedstawia ponadto zestawienie dwóch kontrastowych modeli integracji obecnych w Europie: asymilacjonizmu – występującego we Francji oraz multikulturalizmu

⁷ B. Pasamonik *Rola...*, s. 81.

⁸ *Ibidem*, s. 82.,

– występującego w Wielkiej Brytanii⁹. Pierwszy z nich opiera się na „logice równości – zakłada jednostkowy wymiar integracji; aktywną, paternalistyczną rolę państwa oraz zasadę laickości (...)”¹⁰, model drugi z kolei opiera się na „logice uznania różnicy – zakłada grupowy wymiar integracji z prawem zachowania różnicy oraz dopuszczenie religii do przestrzeni publicznej”¹¹. Wydaje mi się, że warto byłoby w tym miejscu wspomnieć o kwestii dość dobrze obrazującej model brytyjski, jaką są Muzułmańskie Trybunały Arbitrażowe, funkcjonujące legalnie na mocy sekcji pierwszej litery b Aktu Arbitrażowego z 1996 roku¹². Wskazuje się bowiem, że obecnie na terenie Anglii działa co najmniej 85 tego typu Trybunałów. Jednocześnie coraz wyraźniej dostrzega się ich problematyczny wymiar – tworzą one bowiem równoległy system prawny, a decyzje zapadające w ich ramach są często sprzeczne z podstawowymi zasadami brytyjskiego porządku prawnego, w szczególności w odniesieniu do zasady równości płci.¹³ Skupiając się jednak na samych modelach opisanych przez Autorkę – istotnym jest, iż wskazuje ona na badania i opinie świadczące o tym, iż niestety w pewnym momencie zarówno francuski model asymilacji, jak i angielski model multikulturalizmu zawiodły. W Wielkiej Brytanii przełomem okazał się 7 lipa 2005 roku, kiedy doszło do wybuchu bomb w londyńskim metrze. Rząd brytyjski wypowiedział bowiem wówczas wojnę terroryzmowi, jednocześnie „ogłoszono kryzys państwa wielokulturowego w Wielkiej Brytanii”¹⁴. We Francji, jak wskazuje Pasamonik, kryzys w odniesieniu do procesu integracji mniejszości narodowych i religijnych zaczął

9 W odniesieniu do problematyki brytyjskiej mniejszości muzułmańskiej polecam zapoznanie się z najnowszym raportem sporządzonym przez *The Muslim Council of Britain*, z którego wynika m.in., że od 2011 r. liczba muzułmanów w Wielkiej Brytanii podwoiła się, z czego aż 28% muzułmanów mieszka w mieszkaniach socjalnych i aż 21% nigdy nie podjęło zatrudnienia. Szerzej zob. S. Ali, *British Muslims in Numbers*, Londyn 2015, http://www.mcb.org.uk/wp-content/uploads/2015/02/MCBCensusReport_2015.pdf [dostęp: luty 2015].

10 B. Pasamonik *Rola...*, s. 39.

11 *Ibidem*.

12 Por. Lit. B sekcji 1 Aktu Arbitrażowego Wielkiej Brytanii z 17 czerwca 1996 r., <http://www.legislation.gov.uk/ukpga/1996/23/section/1> [dostęp: luty 2015].

13 Szerzej zob. D. Pearl, W. Menski, *Muslim Family Law*, Londyn, 1998; cyt. za: P. Shah, *In pursuit of the pagans: Muslim law in the English context*, „Religare Working Paper” 2012, No. 9, http://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=2034463 [dostęp: luty 2015].

14 B. Pasamonik *Rola...*, s. 41.

być coraz wyraźniej dostrzegany mniej więcej od roku 2003 (marsz kobiecego ruchu *Ni Putes Ni Soumises*¹⁵ na Paryż).¹⁶ Eskalację zjawiska obserwujemy natomiast według mnie aktualnie, czego przykrym dowodem może być brutalny zamach na redakcję czasopisma *Charlie Hebdo*¹⁷. Śledząc najnowsze, niejednokrotnie kontrowersyjne wydarzenia ściśle związane z przedstawicielami mniejszości muzułmańskiej zamieszkującymi Francję, Anglię, czy inne kraje europejskie, zgadzam się z opinią, iż oba z zaprezentowanych modeli integracyjnych zawiodły, słusznym wydaje się więc być uznawanie ich za nieefektywne i niebezpieczne. Jak pisze Pasamonik:

Strategia asymilacyjna, stawiająca na podobieństwo pozostaje głucha na potrzebę zachowania tożsamości i ciągłości kulturowej w społeczeństwach przyjmujących. Strategia multikultutralizmu, stawiająca na różnicę, prowadzi do gettoizacji, neoplemienności i eskalacji konfliktów na tle kulturowym. Europejscy politycy wciąż nie wiedzą, jak zarządzać różnorodnością kulturową, aby zachować spójność społeczną i zapobiec konfliktom społecznym¹⁸.

Przed bezpośrednią analizą różnic uwarunkowanych płcią w procesie integracji przedstawioną przede wszystkim w rozdziałach V-VII, w rozdziale trzecim – *Zderzenie obyczajów: liberalizm kontra tradycjonizm* Autorka analizuje kwestie składające się na wizerunek kobiety w islamie. Dr Pasamonik podejmuje temat tradycyjnych strojów muzułmańskich, a także przedstawia w zarysie kontrowersyjne praktyki przypisywane kulturowemu dziedzictwu islamu, których ofiarami padają kobiety, takie jak: tzw. zabójstwa 'honorowe', małżeństwa przymusowe oraz ekscyzja. Zjawiska te są bezsprzecznie ściśle związane ze specyficznym pojmowaniem honoru, wynikającym przede wszystkim z tradycji. Doktor Pasamonik trafnie wskazuje, iż:

w kulturach honoru, jakimi są kultury plemiennie – patriarchalne, honor był i jest przede wszystkim męską sprawą. Paradoksalnie jednak zależy

15 Więcej o francuskim stowarzyszeniu feministycznym założonym w 2003 działającym pod przewodnictwem Fadeli Amary pod kontrowersyjną nazwą (w tłum. pl – *Ani dziwki, ani uległe*) zobacz: <http://www.npns.fr/> [dostęp: luty 2015].

16 Por. B. Pasamonik *Rola...*, s. 41–42.

17 Więcej o brutalnym ataku z 7 stycznia 2015 r. na paryską redakcję zobacz m.in.: <http://www.hrw.org/news/2015/01/08/france-attack-free-expression> [dostęp: luty 2015].

18 B. Pasamonik *Rola...*, s. 41.

on całkowicie od kobiety (żony, córki), a konkretnie od jej czystości seksualnej lub sąsiedzkiej opinii na jej temat¹⁹.

Słuszną jest także uwaga, iż z biegiem czasu nakazy tradycyjnych kodeksów honorowych zostały wymieszane z zasadami religijnymi. Co więcej, sądzę, iż obecnie przenikają się one w tak zaawansowanym stopniu, iż ich rozdział jest praktycznie niemożliwy. Skutkuje to postrzeganiem wspomnianych kontrowersyjnych praktyk, jako bezpośrednio wnikających z nakazów islamu, co wywołuje z kolei reakcje ze strony uczonych muzułmańskich, którzy zdecydowanie zaprzeczają, jakoby źródłem zabójstw „honorowych” czy ekscyzji mógł być *szariat*. Faktem jest, że w samym Koranie brak zapisu, który bezpośrednio odnosiłby się do tychże zjawisk, nie brak jednak zapisów odnoszących się do kwestii czystości, stanowiącej jedną z priorytetowych wartości islamu.²⁰ Nie sposób nie zgodzić się więc z uwagą Autorki, iż:

w świętych księgach islamskich można znaleźć argumenty tak za fundamentalnym, jak i modernistycznym odczytywaniem objawienia. Współczesna wykładnia islamu leży w rękach uczonych w Koranie a ci podzieleni są w opiniach. Nawet jeśli islam nie podpisuje się oficjalnie pod konkretnymi praktykami kulturowymi, jego przedstawiciele są proszeni o ich autoryzację – jedni jej odmawiają, drudzy udzielają, inni wstrzymują się od głosu²¹.

Niemniej jednak, kwestie tzw. zbrodni „honorowych”, obrzezania dziewcząt, małżeństw przymusowych czy chust muzułmańskich niewątpliwie bezpośrednio oddziałują na postrzeganie europejskich mniejszości

¹⁹ Ibidem, s.98.

²⁰ Dla przykładu *szariat* przewiduje niezwykle surowe kary za *Zina* (cudzołóstwo). Zgodnie z Koranem czyn ten jest zagrożony karą 100 batów: „Cudzołożnicy i cudzołożnikowi wymierzcie po sto batów każdemu dla nich obojga! W imię religii Boga, jeśli wierzycie w Boga i w Dzień Ostateczny, niech nie powstrzyma was żadna względem nich pobłażliwość. O niech pewna grupa wiernych będzie obecna przy ich karze” (*Koran*, z arabskiego przełożył i komentarzem opatrzył J. Bielawski, Warszawa 1986, II:24). W przypadku z kolei, jeśli cudzołóstwo popełnione zostanie przez osobę zamężną, zgodnie z *sunną*, po otrzymaniu 100 batów sprawcom wymierzona powinna zostać kara śmierci poprzez ukamienowanie. Sahih Muslim, hadis 4192 z książki 17; cyt. za: http://www.searchtruth.com/book_display.php?book=017&translator=2&start=0&number=4191#4191 [dostęp: luty 2015].

²¹ B. Pasamonik *Rola...*, s. 99–100.

mużulmańskich, czy na sam proces ich integracji. Przybliżenie przez Autorkę tych aspektów, mimo iż jedynie w zarysie, jest więc uzasadnione. Analiza zjawisk nie została co prawda wyczerpana, aczkolwiek nie było to celem Autorki. Zabrakło jednak w moim mniemaniu, w odniesieniu do tzw. zbrodni 'honorowych' zwrócenia wyraźnej uwagi na samą nazwę praktyki. Specjaliści coraz częściej podkreślają bowiem, iż jako że nie ma nic honorowego w brutalnych morderstwach bezbronnych kobiet, używana nazwa stanowi swoisty oksymoron i trafniejszym byłoby określanie tego typu przestępstw przykładowo 'morderstwami hańbiącymi', ku czemu osobiście się przychyłam.²²

W dalszych rozdziałach Autorka porusza wiele innych interesujących wątków związanych z meritum publikacji, takich jak m.in.: kontrowersje wokół dopuszczania burkini w Europie, wpływ kryzysu ekonomicznego na marginalizację imigrantów, teorię resentymentu o skutkach depriwacji i upokorzenia, czy holenderski *casus* polityki integracyjnej wrażliwej na płeć z wyszczególnieniem roli, jaką odegrała Ayaan Hirsi Ali²³. W rozdziale piątym – *Rola płci w integracji mużulmanów europejskich*, a także w rozdziałach dalszych, Autorka przedstawia analizę uwarunkowania procesu integracji mużulmanów ze względu na płeć, uwypuklając różnice jakie zachodzą pomiędzy adaptacją mużulmanów a mużulmanek. Dr Pasamonik nakreśla zarówno same odrębności zachodzące w procesie integracji kobiet i mężczyzn z uwzględnieniem różnic wynikających z przynależności imigrantów do pierwszego, drugiego lub trzeciego pokolenia, jak i analizuje wpływ na adaptację mużulmanów do porządku europejskiego takich zjawisk, jak: feminizm islamski, nierówną pozycję kobiet i mężczyzn usankcjonowaną w *szariacie*, czy choćby krytyczne postrzeganie przez mużulmanów kobiet Zachodu i efektu ich emancypacji

²² Por. R. Kiener, *Honor Killings. Can murder of women and girls be Stopped?*, [w:] „Global Researcher Exploring International Perspectives” 2011, vol. 5, nr 8, s. 187.

²³ Ayaan Hirsi Ali – pochodząca z Somalii obrończyni praw kobiet w społeczeństwach mużulmańskich. W 1992 roku uciekając przed zaaranżowanym małżeństwem zamieszkała w Holandii, gdzie w latach 2003–2006 zasiadała w parlamencie. W swoich działaniach skupiała się wówczas na wsparciu integracji imigrantów spoza Zachodu w społeczeństwie holenderskim i obronie praw mużulmanek. W 2004 roku wraz z reżyserem Theo van Gogh’iem nakręciła film dokumentalny „Submission” obrazujący ucisk kobiet w konserwatywnych społeczeństwach islamskich. Po emisji filmu w holenderskiej telewizji Theo van Gogh został zamordowany przez islamskiego ekstremistę. Hirsi Ali obecnie mieszka i działa w USA. Szerzej zob. <http://www.aei.org/scholar/ayaan-hirsi-ali/> [dostęp: luty 2015].

(rozwiążność, materializm, zniewolenie, upadek wartości). Autorka wskazuje, iż zarówno natura, jak i kultura sprzyjają (w odniesieniu do procesu adaptacji) muzułmankom. Na korzyść kobiet działać bowiem mają:

stereotyp muzułmanki jako ofiary patriarchy wywołający współczucie, patriarchalne wychowanie motywujące do nauki w domu, statystycznie większe zdolności językowe i umiejętności interpersonalne, większa motywacja do nauki: edukacja i praca jedyną przepustką do niezależności w sferze publicznej, większa wiarygodność na rynku pracy (...), popyt na pracę w rozrastającym się sektorze usług, większa odporność psychiczna na niepowodzenia, prawo mezaliansu faworyzujące kobiety²⁴.

Warto także zwrócić uwagę, iż w części poświęconej analizie *dyskursów genderowych: equity kontra equality*, dr Pasamonik wśród źródeł propagowania najbardziej konserwatywnych wartości islamu wymienia obok salafitów ruch *Tablighi jamaat*. Należy to tym bardziej docenić, iż ruch ten wydaje się być mało rozpoznawalny, szczególnie w polskiej literaturze, a jednocześnie nie powinien być bagatelizowany. Szkoda, że Autorka nie pokusiła się o jego, choćby krótką, charakterystykę.²⁵

Nie sposób oczywiście przybliżyć dokładniej wszystkich istotnych wątków ujętych w recenzowanej książce, co zresztą miałyby się z celem. Zainteresowanych tematyką odsyłam bowiem bezpośrednio do publikacji. Analizy przedstawione przez Autorkę są niezwykle interesujące i bez wątpienia ukazują problematykę integracji mniejszości muzułmańskiej z nieco innej perspektywy, skłaniając do nowych refleksji. Lektura książki z pewnością pozwala na ugruntowanie dotychczasowej wiedzy z zakresu przedstawionej tematyki, jak i na jej poszerzenie. Jedyną nieścisłością, którą można zarzucić Autorce jest nieprecyzyjne rozróżnianie źródeł islamu²⁶. Dr Pasamonik wymienia bowiem obok siebie Koran, *sunnę (hadisy)* oraz *szariat*, co może sugerować iż są to odrębne i równorzędne źródła prawa muzułmańskiego, podczas gdy w rzeczywistości

²⁴ B. Pasamonik, *Rola...*, s. 177–178.

²⁵ Więcej o *Tablighi Jamaat* zobacz w: M. Sadowski, *Tablighi Jamaat – globalny ruch misyjny czy zaplecze islamskiego terroryzmu?*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2014, nr 11 (7), s. 19–47.

²⁶ „Samodzielna osobowość prawna zapisana w Koranie i *szariacie* (...)” oraz „Niektóre badaczki koncentrują się na badaniach Koranu (...), inne analizują *szariat* (...), jeszcze inne badają hadisy (...)”. B. Pasamonik, *Rola...*, s. 219, 248.

Koran i *sunna* (wraz z *idźmq* i *kijas*) składają się na *szariat*, stanowiąc jego źródła. Być może warto więc doprecyzować poczynione przez Autorkę wyodrębnienie. Jednak bez względu na tę drobną nieścisłość, wszystkich zainteresowanych tematyką zachęcam do osobistego zapoznania się z książką Barbary Pasamonik.